

## Nielegalny skatepark spędza sen z oczu mieszkańcom Bacewiczówny

data aktualizacji: 2019.10.09



**Przejście podziemne pod ulicą Jastrzębowskiego zamieniło się w tor do jazdy na deskorolce i rowerze. Mieszkańcy bloku przy ul. Bacewiczówny 6, który stoi w bliskim sąsiedztwie przejścia, mówią, że nie dają już sobie rady z hałasem roznoszącym się po okolicy nawet do późnych godzin nocnych. Skarżą się, że nikt nie chce im pomóc.**

W tunelu pod Jastrzębowskiego kilka miesięcy temu ktoś zamontował metalową rampę, ustawił drewnianą skrzynię oraz przyniósł kilka europalet. Dzięki temu, oprócz swojej podstawowej roli, przejście zyskało nową funkcję. Stało się ulubionym miejscem młodzieży i... utrapieniem starszych.

Łomot, krzyki, głośny śmiech, których natężenie wzmacniają betonowe ściany. Echo dobrej zabawy w przejściu podziemnym niesie się po okolicy. Według sąsiadów zaimprovizowanego skateparku tak jest prawie każdego wieczoru.

*- Nie da się tu żyć. Wieczorami drą się, bluźnią i to nie tylko młodzież, ale też mężczyźni po trzydziestce. W tym bloku mieszkają seniorzy, ludzie chorzy, potrzebujący spokoju i ciszy. Wszędzie już interweniowaliśmy, niestety bezskutecznie. Jesteśmy bezradni wobec tego, co się dzieje - żali się mieszkanka Bacewiczówny 6.*



## Dwa wezwania w ciągu trzech miesięcy

Straż miejska informuje, że od 1 lipca była tylko dwukrotnie wzywana na interwencję w przejściu podziemnym pod Jastrzębowskiego. W obu przypadkach było to po 22:00.

- *Tylko raz, było to w połowie września, patrol zastał na miejscu rolkarzy, w drugim przypadku powód wezwania się nie potwierdził. Chodziło o zakłócanie ciszy nocnej - mówi Jerzy Jabraszko ze stołecznej straży miejskiej.*

Mieszkańcy Bacewiczówny 6 mówią, że nie mogą doprosić się pomocy dzielnicy, na której terenie znajduje się przejście podziemne i doszukują się drugiego dna sprawy.

- *To nie jest plac zabaw. Absolutna bezkarna samowola. Moim zdaniem zrobił to ktoś, kto ma plecy w ratuszu, dlatego nie możemy doprosić się porządku - podejrzewa starszy mężczyzna.*

Po naszej interwencji urzędnicy jeszcze w tym tygodniu mają zająć się sprawą nielegalnego mini skateparku. Według jednej z mieszanek najgorszym rozwiązaniem byłaby jego likwidacja.

- *Przeście zyskało nowy wymiar i lepiej żeby młodzi ludzie mieli gdzie się wyszaleć i nie wykorzystywać swojej energii do złych celów. Ja tam niczego bulwersującego nie widziałam, może nie jestem wścibska. Żyjmy razem, a nie obok siebie - mówi pani Alina z Bacewiczówny 4.*



Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/nielegalny-skatepark-spedza-sen-z-oczu-mieszkancom-bacewiczowny,13277.htm>